

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA : z przesyłką

Miesięczna	Mk 8
Kwartalna	Mk 24
Półroczna	Mk 48

Cena numeru **2 Mk.**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA :

Drobne ogłoszenia od słowa 1.20 Mk
Wiersz jednoszp. petitowy . 5 Mk
Nadesłane 6 Mk ; po kronice 7 Mk

Drobne ogłoszenia do 4 wierszy
petit. jednorazowo 15 Mk Roczne
ogłoszenia według umowy.

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stażkiewiczza).

Ludzi jest dużo, ale naród się zagubił.

Te słowa Wyspiańskiego, czy dadzą się zastosować teraz, gdy w całym kraju rozlega się jeden okrzyk trwogi, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy słychać odgłosy groźnej burzy, a każdy łowi echa idące z pola walki i drżącym palcem kreśli miejsca oporu wojsk naszych!

W mózg nasz, w nasze oczy biją codziennie słowa wzniosłych odezw, nadlatują wołania stojących u steru nawy lub tych, którzy tworząc Obronę Państwa, usiłują słowa w czyn przekuć, pracują nad poruszeniem, przemianą społeczeństwa. I widzimy, że ruch się już zaczął, że świadomość, iż wszyscy działacze muszą biegnąć na zagrożone miejsca, znalazła swój wyraz w armji ochotniczej, w jej raczej zaczątkach które młodzież pierwsza stworzyła. Ale jakże to wszystko mało wobec grozy położenia, wielkości sprawy. To jeszcze słabe czyny, zdziałane przez część społeczeństwa, jeszcze nie obudził się naród, któryby powstał straszny, olbrzymi, pełen siły i świadomości, że dzieje się teraz rzecz taka potworna, jaką trudno sobie uświadomić, że chcą zamach zrobić na najdroższy nasz skarb, wytęskniony, wymodlony — na wolność.

Znajdujemy się ciągle jeszcze w jakimś bezładzie, tak miłym dla nas a trudnym do tłumnego odruchu, że przypaśćby się chciało do jednej, drugiej jednostki, wstrząsnąć nią, zawołać: zlituj się nad sobą i nad nami, ty spiszesz jeszcze, obudź się na rany Boskie, leć — bo tam pali się twoje dobro, twoja zagroda, — jak możesz być tak lekkomyślnym, ospałym?

A człowiek ten leniwo otwiera oczy, w które uderza blask ognia, leniwo je przeciera, ogląda się na innych, co robią, czy pospieszają, medytuje, wybiera zwolna narzędzia do

gaszenia ognia. Cobyśmy o takim powiedzieli, jaka nazwa pogardy wybiegłaby przez nasze usta?

Bo teraz pali się zagroda nas wszystkich, tam w niej skarb każdego złożony najdroższy, który jeszcze nie zagrażał się na naszym łonie, a już po niego sięgają krwią ociekające ręce.

A ludzi jest dużo. Popatrzmy w koło siebie, ilu ich jeszcze mogłoby obowiązek obrony Ojczyzny spełnić, jaki chwila obecna na nich wkłada, wielkim głosem na ratunek wzywając.

Naród się jeszcze nie rozbudził, ale i nie zagubił. To słowo nie może przejść przez usta; zbyt gorzkie ono i nam uciążliwe, zbyt wysoko u nas zawsze stały wielkie uczucia, dążenia i czyny, abyśmy mogli przypuszczać taki ujemny sąd w obecnej chwili o narodzie. Oby te słowa poety nigdy nie znalazły zastosowania, a zapukały do okna każdego i wskazały mu głębie ich zawartości, skutki, jakie ściąganie na siebie, a więc i na wszystkich, jeżeli będzie ciągle częstką tłum, częstką ludzi, ale nie narodu.

Jawne czyny poświęcenia, rozlana krew ofiarnicza, cienie przodków, duchy podziemi wawelskich, natchnione słowa poetów, ów pamiętny dzień odzyskania znowu wolności wołają do nas swem wspomnieniem i swą mocą, owijają się koło dusz i serc naszych i ścielają się pod każdy krok, myśl, odruch woli.

Z ludzi nawpół jeszcze uspiomych, bo nie pojmujących ogromu utraty skarbu, niezdających sobie sprawy z biegu wypadków, z konieczności bezwzględnej ze siebie ofiary musi się wyłonić naród, jako ten, który czuje, myśli i działa jakby jeden wielki ofiarnik, któremu ołtarz Ojczyzny jest świętością, skupiającą całe jego dążenie i w czyn je zamieniającą. R. K.

Święto ślubowania obrony Ojczyzny.

Wdzięczność należy się Powiat. Komitetowi Obrony Państwa, że w dniu 8 bm. dał mieszkańcom Rzeszowa i powiatu sposobność przeżycia kilku górnych godzin, które treścią swą nie spływają, jakby fale wody po twardym kamieniu, lecz, wnikać głęboko w serca i dusze, tworzą nie tylko dla wspomnień pomnik trwałą, ale łączą nas i skupiają koło wspólnego ołtarza, który się dzisiaj zowie troską o dobro i całość Ojczyzny, wotującej do swych dzieci o ratunek.

Groza czasów.

Bo nastały teraz takie czasy, gdzie na bok iść musi wszelka myśl powszednia, a każdy chwycić powinien to za oskard, to za siekiere, to za jakieś narzędzie, potrzebne do ratowania własnego domu, który się pali, dymami ciężkich wieści, aż tu do nas sięga i każe nam być nie spokojnym obywatelem państwa, swoim zawodowym zajęciom oddanym, ale żołnierzem na placówce pozafrontowej, również teraz ważnej, karnym, obojętnym na wszystko, co go otacza, wpatrzonym w okop nieprzyjacielski, w niebezpieczeństwo stamtąd idące.

Każdy zewnętrzny objaw radości, smutku, czy troski, wspólnego wypowiedzenia uczuć i myśli ma to do siebie, że wzmacnia ducha, gdy się widzi koło siebie powagą przejęte twarze, gdy się widzi tłum, jako jednostkę odczuwającą to samo i we wspólnym odruchu głoszącą swoje stałe, silne postanowienia.

Święto ślubowania, a protest brzeski.

Święto ślubowania obrony Ojczyzny — jakżeż ono przypomniło ten dzień protestu brzeskiego! — A przypomniło tem, że — jak wtedy w chwili poczucia największej krzywdy,

Pożyczka przymusowa.

Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy, uchwalonej przez Sejm dnia 16 lipca 1920 r., upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 15 miliardów marek. Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązku jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższej niż 36.000 marek.

Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej taryfy A, pożyczka od dochodu we-

dług załączonej taryfy B. Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochód niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo Skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyli swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrypcja zostanie zamknięta 1 września b. r., uwalnia w całości lub w części od wzięcia pożyczki przymusowej.

TARYFA A.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku.

Stopień	od wartości majątku marek polskich	Kwota poż. przymusowej Mk pol.
1	ponad 100.000 do 110.000	2.000
2	110.000 " 120.000	2.200
3	120.000 " 130.000	2.400
4	130.000 " 140.000	2.600
5	140.000 " 160.000	3.200
6	160.000 " 180.000	3.700
7	180.000 " 200.000	4.400
8	200.000 " 240.000	5.500
9	240.000 " 280.000	6.700
10	280.000 " 320.000	8.000
11	320.000 " 360.000	9.300
12	360.000 " 400.000	10.800
13	400.000 " 450.000	12.600
14	450.000 " 500.000	14.500
15	500.000 " 550.000	16.500
16	550.000 " 600.000	18.600
17	600.000 " 650.000	20.800
18	650.000 " 700.000	23.100
19	700.000 " 750.000	25.500
20	750.000 " 800.000	28.000
21	800.000 " 850.000	30.600
22	850.000 " 900.000	33.300
23	900.000 " 950.000	36.100
24	950.000 " 1.000.000	39.000
25	1.000.000 " 1.100.000	44.000
26	1.100.000 " 1.200.000	52.800
27	1.200.000 " 1.300.000	62.400
28	1.300.000 " 1.400.000	72.800
29	1.400.000 " 1.500.000	84.000
30	1.500.000 " 1.600.000	96.000
31	1.600.000 " 1.700.000	108.000

Stopień	od wartości majątku marek polskich	Kwota poż. przymusowej Mk pol.
32	ponad 1.700.000 do 1.800.000	122.400
33	" 1.800.000 " 1.900.000	136.800
34	" 1.900.000 " 2.000.000	152.000
35	" 2.000.000 " 2.100.000	168.000
36	" 2.100.000 " 2.200.000	184.800
37	" 2.200.000 " 2.300.000	202.400
38	" 2.300.000 " 2.400.000	220.800
39	" 2.400.000 " 2.500.000	240.000
40	" 2.500.000 " 2.600.000	260.000
41	" 2.600.000 " 2.700.000	280.800
42	" 2.700.000 " 2.800.000	302.400
43	" 2.800.000 " 2.900.000	324.800
44	" 2.900.000 " 3.000.000	348.000
45	" 3.000.000 " 3.100.000	372.000
46	" 3.100.000 " 3.200.000	396.800
47	" 3.200.000 " 3.300.000	422.400
48	" 3.300.000 " 3.400.000	448.800
49	" 3.400.000 " 3.500.000	476.000
50	" 3.500.000 " 3.600.000	504.000
51	" 3.600.000 " 3.700.000	532.800
52	" 3.700.000 " 3.800.000	562.400
53	" 3.800.000 " 3.900.000	592.800
54	" 3.900.000 " 4.000.000	624.000
55	" 4.000.000 " 4.100.000	656.000
56	" 4.100.000 " 4.200.000	688.800
57	" 4.200.000 " 4.300.000	722.400
58	" 4.300.000 " 4.400.000	756.800
59	" 4.400.000 " 4.500.000	792.000
60	" 4.500.000 " 4.600.000	828.000
61	" 4.600.000 " 4.700.000	864.800
62	" 4.700.000 " 4.800.000	902.400
63	" 4.800.000 " 4.900.000	940.800
64	" 4.900.000 " 5.000.000	980.000
65	" 5.000.000 " 20% wartości ma- jątku.	

TARYFA B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Stopień	od dochodu rocznego marek polskich	Kwota poż. przymusowej Mk pol.
	nad 36.000 " 40.000	1.000
1	" 40.000 " 50.000	1.500
2	" 50.000 " 60.000	2.100
3	" 60.000 " 70.000	2.800
4	" 70.000 " 80.000	3.600
5	" 80.000 " 90.000	4.500
6	" 90.000 " 100.000	5.500
7	" 100.000 " 120.000	7.200
8	" 120.000 " 140.000	9.800
9	" 140.000 " 160.000	12.800
10	" 160.000 " 180.000	16.200
11	" 180.000 " 200.000	20.000
12	" 200.000 " 220.000	24.200
13	" 220.000 " 240.000	28.800
14	" 240.000 " 260.000	33.800
15	" 260.000 " 280.000	39.200
16	" 280.000 " 300.000	45.000
17	" 300.000 " 340.000	54.400
18	" 340.000 " 380.000	64.600
19	" 380.000 " 420.000	75.600
20	" 420.000 " 460.000	87.400
21	" 460.000 " 500.000	100.000
22	" 500.000 " 550.000	115.500
23	" 550.000 " 600.000	132.000
24	" 600.000 " 650.000	152.700
25	" 650.000 " 700.000	175.000
26	" 700.000 " 750.000	198.700
27	" 750.000 " 800.000	224.000
28	" 800.000 " 850.000	250.700
29	" 850.000 " 900.000	279.000
30	" 900.000 " 950.000	308.700
31	" 950.000 " 1.000.000	340.000
32	" 1.000.000 " i wyżej	35% do- chodu rocznego.

jaka nas spotkała i żalu, nie było stronnictw, partji, nie istniały odcienienia polityczne, a przed pomnikiem kamiennym Kościuszki stał naród polski, jako jeden syn Ojczyzny — tak samo i teraz we wspólnym uścisku splotły się wszystkie sztandary polskie, a w biciu serc stroskanych nie odróżnił nikt innego głosu, jak tylko przeświadczenie, że skarb największy, wolność, jest zagrożona i że na ratunek iść należy.

Więc trzeba było wzmocnić serca, przekuć je na inne, na te, które nie migocą, jakby ogień wśród mgieł apatii i braku czynu, ale świecą jasnym płomieniem w noc wielką poświęceń.

Msza polowa.

Ofiara Chrystusa, tego największego Ofiarnika wieków, na błoniach Przybyszówki przez ks. Chłonia, kapelana wojsk. odprawiona, była dla nas pierwszym posileniem ducha. Zgromadziła się tam publiczność, wśród której niestety, — jak i później pod pomnikiem, nie widzieliśmy tylu ze wsi, ilu Powiatowy Komitet rozwijający w tym kierunku agitację, mieć pragnął — zasiadł w swym liczonym składzie sam Komitet powiatowy, w 4 sekcjach dniami całymi pracujący, wziął udział korpus oficerski z ppułkow. Hicklem na czele, Rada miejska z Drem Krogulskim itd., stanęli kolejarzy zgrupowani w Związek kolejarzy ze swoją wyborną muzyką, przyczyniającą się odgrywaniami pieśni nabożnych, a potem hymnów do podniesienia całej uroczystości, Narodowy Związek robot., „Gwiazda“, „Przyjaźń“ stanowili dalsze tło, poza którymi ustawili się w swych oryginalnych miłych ubraniach skauci, skautki, następnie dusza jakby całego narodu, wojsko, i ów największy wykwit poczucia obywatelskiego, Gwardja narodowa.

Kaznodzieja ks. Wolanin w silnych słowach rzucił przed oczy zgroma-

dzonych kilka przemawiających do uczuć narodowych obrazów, ubolewał, że jeszcze u nas za mało odczucia wolności i przejęcia się nią i tej najważniejszej cnoty zjednoczenia, aby nią zasilił żołnierza, walczącego resztką sił na froncie. Dzień więc dzisiejszy niech będzie nie manifestacją polityczną, ale świętem wzajemnego zbratania się i pojednania pod hasłem obrony Ojczyzny.

Pochód.

W pochodzie, jaki się rozwinął, dążąc do Rynku niesiono 20 tablic — dzieło rak skautek — z napisami, jakie dzisiaj stanowią hasła narodu, który „krew dla Ojczyzny“, to znowu „wszystko dla żołnierza w polu“ ma ofiarować, „podpisywać pożyczkę“, wołać „precz z bolszewizmem“. — Pięknie ubrane chorągiewkami, ustrojone w zieleń, opatrzone obrzymim napisem auto ciężarowe towarzyszyło pochodowi, warczeniem swem wojennie wpadając w ucho.

Rdzeń pochodu stanowiła Gwardja obywatelska, licząca 720 członków. Prowadził ją naczelny jej komendant prof. Schreiber podzieloną na 4 oddziały według dzielnic pod dowództwem dzielnicowych pp. Kobera, Pieronika, Jakubowskiego i Lantscha. Oczy publiczności, ustawionej wzdłuż chodników — wśród której spotykaliśmy bardzo mało mężczyzn, jakby czujących, że ich miejsce jest li tylko w Gwardji nie w roli przypatrującego się — z jakimś rozrzewnieniem i dumą biegnący za temi kolumnami. Bo przez ulice miasta przeciągał nie zwykły pochód. Szedł żołnierz, niosący ze sobą wszelkie nasze nadzieje i moc miłości, szło obywatelstwo, skupione, zjednoczone razem, ramię w ramię bez względu na stan, zawód, przekonanie polityczne, szło jako Gwardja krokiem silnym, męskim, dającym miarę i ducha i woli bronienia do ostatniego tchu miasta swego i jego mie-

szkańców, szło jako cząstka wojska, tak dziś z niem silnie związane!

A w szeregach Gwardji, jakby jasna, barwna plama na tle obrazu, jakby akord najmiłszy uchu odcinała się ta „mała“ jej połowa, — młodzież — często jeszcze dzieci, zmuszone zastąpić gnuśnych, leniwych starszych, nie należących do Gwardji, zdająca się mówić: i ja tatusiu chcę być z tobą, chcę się ćwiczyć w obywatelskiej szkole obowiązku. Szczęśliwe dzieci, których uczucia i dusza rozwijają się w wielkich chwilach.

Akt ślubowania.

Przed pomnikiem Kościuszki, który kamiennymi swymi oczami jakby żywy patrzył w duszę narodu i obywatelstwa, odbył się najważniejszy punkt programu: ślubowanie Gwardji i Publiczności. Na stopnie wyszedł kapelan wojskowy ks. Chłonia, zaznaczył istotę uroczystości, potrzebę skupienia się i związania wspólnego, a potem w ciszy uroczystej odczytał ślubowanie.

W jasną, przejrzystą przestrzeń, odbite od piersi wodza powstania, tego ideału gorącej miłości Ojczyzny, padały słowa, chórem przez Gwardję obywatelską powtarzane:

że danej przez Boga wolności do ostatniego tchu bronić będą,

że wyteżą wszystkie siły, by wroga odpedzić,

że krew i mienie na obronę Państwa oddadzą,

że w zgodzie i jedności wypełnią bratnie wszystkie obowiązki, jakie Ojczyzna nałoży.

Cisza — padły słowa wiążące na ciężkie chwile, jakie przyjąć tu mogą, padły jakby kwiat złocisty, na otwartą gotową do poświęceń i ofiar duszę obywatelską.

Tak nam dopomóż Bóg!... Stało się... w rękach każdego z Gwardji zaszeleściła kartka zaczynająca się

Domy gliniane.

I.

Jedną z pilnych spraw na wsi to odbudowa zniszczonych gospodarstw i zabudowań. Widzieliśmy, jak niedołącznie i nie celowo szła ta odbudowa wśród wojny, gdy Austria stworzyła ciężki aparat biurokratyczny, w rezultacie za drogie pieniądze Urząd odbudowy nie mógł i nie dawał wieśniakowi tego i w tej formie, jak on potrzebował. Robota szła bardzo powoli, a procent odbudowanych wsi jest znikomo mały. Stan ten i dziś nie wiele się poprawił. Polerzyło się wysiłkiem pracy gospodarstwo rolne, częstokroć jednak wieśniak mieszka jeszcze w ziemiacie lub w najlepszym razie w szopie, gdzie musi pomieścić redzicę i krowę i konia i sprzęt s pol a. Zapobiegliwsi a zamożniejsi zaczęli odbudowywać się sami. Boć i

trudno wymagać, aby nawet najlepszy Rząd mógł podjąć skuteczną pracę na tylu naraz polach odbudowy dobrobytu państwa. Bez inicjatywy prywatnej żadna, najlepsza nawet akcja nie pójdzie dość pospiesznem tempem. Trudności mnożą się z dnia na dzień. Brak materiału budowlanego. Cegły i dachówki prawie nie wypala się, a to, co jest, kosztuje zawrotne sumy. Drzewo budulcowe stało się w krótkim czasie artykułem do wywozu, cena przez spekulację poszła w górę, wkońcu i o drzewo trudno.

Dużo chałup rozpoczętych czeka na dokończenie z braku materiału. Stosunki w tym względzie nie prędko się poprawią a nawet zachodzi słusna obawa, że wobec braku węgla, będziemy zmuszeni dobierać się coraz dotkliwiej do naszych lasów, wyrządzając sobie na przyszłość nieobliczalną szkodę.

Trzebaby się koniecznie rozglądać za racjonalnym, a tanim budulcem. Dziś, gdy sprawy poważne całości państwa zajmują umysły ogółu, wieśniak, który musi mieć własną chatę, powinien sam stworzyć sobie materiały budowlane, sam być budowniczym, cieślą i murarzem w jednej osobie. Możliwe to jest przy budowie domów t. zw. glinianych, tak rozpowszechnionych w niektórych powiatach wschodniej Małopolski. Są to domy budowane ze surowej cegły. Dom taki wymaga, aby dolne warstwy przy ziemi na wysokość 1 metra, narożniki, obramowania drzwi i okien były założone z kamienia lub cegły wypalanej, pozatem reszta buduje się z tej surowej cegły, której wyrób nie przedstawia żadnej trudności, o ile glina jest na miejscu we wsi. Do tego celu glina nie powinna być zbyt tłusta, bo cegły łatwo pękają. Tłustą

od słów: Pamiętaj, żeś złożył następujące ślubowanie.

To „Pamiętaj“ ma być odtąd każdym członkowi Gwardji największą treścią jego życia, przypominającą, kim jest i co ma czynić, gdy przyjdzie chwila go wołająca!

W zastępstwie posła Pluty, przemówił Dr. Krogulski, jako przewodniczący wydziału propagandy Pow. Komitetu Obrony Państwa. Zaczął od słów, że nie frazesów lecz czynów dziś trzeba, naszkicował ważność i podniosłość obecnej chwili i następnie odczytał to samo ślubowanie, mające jednak znaczenie tem większe. Bo niem już nie tylko sama Gwardja, ale cała publiczność, a więc wszyscy bez wyjątku są związani, wszyscy słowa ślubowania powtarzali, one obowiązowały nie tylko zgromadzonych, lecz cały ogół mieszkańców a kto tylko czuje się być Polakiem, ślubowanie to odtąd umieszcza przy swym pacierzu, a „Pamiętaj“ zawieszają obok portretu najdroższych.

Poważne tony muzyki kolejowej kładły się na dusze i serca ludzkie, mówiły im o słowach niezapomnianej pieśni, wyległej pod niebem włoskiem, mówiły o obowiązkach każdego Polaka, o lekceważeniu życia, gdy chodzi o dobro i ratunek Ojczyzny. Z wieży farnej nadlatywały dźwięki trąbki, która grała tam od samego rana budziła uspijonych duchowo, wlewała tony słodkie w serca tak skołataną tak teraz przejętą.

Defilada przed gronem oficerów, z ppułkownikiem Hicklem na czele i Pow. Komitetem O. P. zakończyła się ta uroczystość ślubowania, która w historii uczuć obywatelskich, godzin podniosłych i patriotyzmu miasta treścią swą, nastrojem i powagą zajmie znowu jedno z pierwszych miejsc, a gdy chwila zawoła, oby czynem i wykonaniem ślubowania dała liść chlubny wawrzynu obywatelstwu Rzeszowa i całego powiatu. R. K.

Wyziębliśmy.

Żywo mamy w pamięci, kiedy to za czasów austriackich odchodziły oddziały wojskowe w pole, jak ich licznie ludność cywilna odprowadzała na kolej. Serdeczne rozmowy i pożegnania, wiwaty, życzenia szczęśliwego powrotu, to wszystko spędzało troski z czoła żołnierza, podnosiło go na duchu, dawało odwagi, a najważniejsze, to dawało dowód, że jest łącznością między żołnierzem odchodzącym na pole walki a tymi którzy w domu zostawali. Za długo jednak trwała ta walka, to prawda, ale zapominać nie możemy, jeżeliśmy za czasów władz zaboreczych, mogli się zdobyć na dowody szacunku dla żołnierza, to dziś tem świętszym jest to dla nas obowiązkiem, bo to nasz żołnierz za naszą walczą sprawę, w obronie naszej Ojczyzny.

Tymczasem ostatnimi dniami widzieliśmy zupełnie inne zjawisko. Oddziały artylerji przeciąga ulicami. Działa, wozy, uprzęż i konie ubrane kwiatami i zielenią, dziarska mina naszych chłopców, wskazywały niezawodnie, co to ma znaczyć dokąd zjadają. Niejeden przystanął na ulicy, popatrzył ciekawie, szukał może w szeregach znajomej twarzy, i poszedł dalej. Oddziały przesuwał się wśród stuku ciężkich kół, dalej ulicami. Znikąd jednak nie widać było, ażeby, ochocho czapka czy kapelusz podniósł się z głowy, aby serdecznym skinieniem ręki wyrazić cześć bojownikom. A przecież, to nasi chłopcy, chociaż nie krewni nie znajomi osobiście, ale znajomi z poświęcenia, znajomi z ofiarnego i gorliwego pojmowania swych obowiązków, znajomi z tego, dokąd teraz spieszą. Zimne twarze na nich spoglądały jak ginęli na zakręcie ulicy, może czuły, że wielu wafesających się po ulicy zdrowych i tęgich ludzi, dawno już powinno być w szeregach, da już powinno ochocho spełnić swój

obowiązek wobec Ojczyzny. A zostawał ktoś w domu zaciągnięty do innej pracy to tem bardziej z wesolem obliczem powinien się w serdecznym pożegnaniu z nimi jednoczyć, bo przecież tej samej Ojczyźnie służymy.

Ten zimny, niezem nieuzasadniony nastrój ulicy musi się zmienić, chyba że chce tylko ulicą pozostać. Kto jednak rozumie, kto odjeżdża w pole, na jakie trudy i znoje, ten na pożegnanie zdobędzie się na serdeczny objaw życzliwości i pożegnania. Na to zdobyć się powinien każdy i jest obowiązkiem każdego. Dajmy dowód że sercem i duszą łączymy się i jesteśmy przy naszym żołnierzu.

Listy z powiatu.

SĘDZISZÓW.

W ubiegłym tygodniu tutejszy Komitet Obrony Państwa zarządził zbiórkę na Żołnierza Polskiego.

Zbiórka po domach przyniosła dochodu 3.092 Mk i 2 kor. Zbiórka na targowicy podczas targu w dniu 6 sierpnia b. r. przyniosła 738 Mk 50 f. Datek pewnej osoby, nie chcącej być wymienioną 10 Mk.

Razem więc zbiórki dały 4.837 Mk i 2 kor., którą to kwotę częściowo przeznaczono na żołnierza w polu, częściowo na wdowy i sieroty po żołnierzach ochotnikach.

Oprócz pieniędzy zbierano metale i przybory wojskowe. Monet niklowych i miedzianych uzbierano 3 klg. 30 deka, innych zaś metali około 17 klg., które odesłano na Skarb Narodowy.

Artykuły zaś żywności, dostarczone przez kilka osób — a mianowicie 3 sery, garnuszek masła, 25 klg. ziemniaków i mąkę tut. delegat odstawił Stacji posiłkowej w Rzeszowie.

Swój do swego!

glinę trzeba przerobić z piaskiem lub ziemią. Potrzeba stołu i jednej formy strycharskiej, a materiał budowlany gotów. Formę wysypaną piaskiem napełnia się gliną, strychuje, a wyrzuca się cegłę na zrównaną ziemię, gdzie ułożona z razu jedna obok drugiej na wysoki kant na działaniu powietrza schnie, twardnieje. Po dwu do trzech tygodni jest gotowa do użytku. Dla ochrony przed deszczem można przykryć daszkiem.

Takich cegieł pilny robotnik jeden przy pomocy chłopca podającego rozrobioną glinę, może sporządzić w ciągu dnia do tysiąca; na całą chałupę wystarczy do 30 tysięcy cegieł. W ciągu więc jednego miesiąca może sobie tanim kosztem sporządzić bardzo dobry materiał budowlany. Na podmurowaniu z cegły palonej sam wymuruje z tych cegieł chałupę, spajając gliną rzadszą (nie wapnem) cegły w mury na gru-

bość półtora cegły. Gdyby nawet wziął do roboty jednego lub dwu robotników, to koszt budowy nie stoi w żadnym stosunku do kosztów budulca drewnianego.

Nie należy sądzić, że taka budowa to tylko prowizoryczna, którą z konieczności trzeba zwałić z czasem i stawiać nową. Praktyka okazała, że to domy bezwarunkowo trwałe, trwałe a co ważniejsze bezpieczeństwo od ognia zapewnione. Domy w ten sposób budowane przetrwały już ośm lat i w tem lata wojny, nie okazują bynajmniej żadnego zużycia pod działaniem atmosferycznym. Deszcz i śnieg nie szkoda. Daje się tylko wyższe podmurowanie z cegły palonej, aby woda ściekająca z dachu, rozpryskując na ziemi, nie wsiąkała zbyt w ściany od dołu, nadwyrężając podstawy.

Twarde narożniki i obramowania

drzwi i okien konieczne dla mocnego oprawienia futryn *).

Wydaje mi się, że w dzisiejszych ciężkich czasach nie powinno się zaniedbać rozpowszechnianie budowania takich domów na wsi ze względu na oszczędność drzewa, na brak robotnika, na niestychany koszt cegły. Odbudowa posztaby raźniej, zmniejszylaby się nęcza bezdomnych.

Na zachodzie u Niemców i Francuzów domy gliniane były bardzo rozpowszechnione. Był jeszcze drugi prosty sposób budowy przy pomocy siatek drucianych. Dziś jednak tych brak a przytem byłoby również drogie.

Gdy we wsi jeden spróbuje, inni przekonają się nacochnie że to rzecz łatwa a bardzo praktyczna. Spróbować każdy może tembardziej że nie jest narażony na większe koszty.

*) Strop układa się bezpośrednio na tych glinianych murach.

KRONIKA.

Przed tygodniem opuścił nasze miasto z żalem żegnany przez kolegów i znajomych porucznik Zygmunt Mazurkiewicz, przeniesiony na stanowisko oficera łącznikowego do Grudziądz. Wojskowy Urząd gospodarczy, który starał się usilnie zatrzymać go w Rzeszowie, stracił siłę fachową o szlachetnym, wypróbowanym charakterze, a czynniki obywatelskie człowieka, który umiał łączyć obowiązki obywatelskie z obowiązkami wojskowymi. Cześć!

Serdeczne pozdrowienia dla Rzeszowianek zasylają ochotnicy z koszar króla Sobieskiego w Krakowie podof. Alfred Buczyński, Daniec Juliusz Grzebyk, Sieradzki Ludwik, Sosnowski Stanisław, Gerhard Jerzy, Worosz Tadeusz, Jasiewicz Józef, Pado Jan, Kotula, Dziubiński, Wł. Bereś, Bieniek, Ładoś.

Koło „Polskiego Białego Krzyża“ zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Pań Nauczycielek, zamieszkałych w Rzeszowie i najbliższej okolicy, by wszystkie stanęły do pracy w szwalni Białego Krzyża.

Jeszcze raz gorąco wzywamy Panie należące do „Koła Panien“, by nie odmawiały pomocy w pracy społecznej. Szwalnia stoi otworem dla każdego, kto tylko chętnie do niej przybywa.

Przykład godny naśladowania! Panny z pracowni Pani Franensberg poświęciły spoczynek obiadowy na rzecz żołnierza polskiego i uszyły 25 koszul. Cześć naszym Polkom!!

Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie donosi nam co następuje: Za zezwoleniem Rządu Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie zainicjowała zbiórkę złota i srebra na podkład waluty polskiej.

Akcja ta rozwija się w naszym mieście od kilkunastu dni bardzo pomysłnie.

W dniach dziesięciu zebrano przeszło 4 klg. złota, 129 klg. srebra i 4.147 Mk. na zakupienie złota.

Gdy tedy do zrównania naszej waluty z zagraniczną potrzeba ośm tysięcy klg. złota lub odpowiedniej ilości srebra, przeto Narowa Organizacja Kobiet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kobiet w Polsce a przede wszystkim do wszystkich Organizacji kobiecych, by zajęły się akcją zbiórki złota i srebra i oddały w ten sposób Państwu nieocenione wprost usługi.

Akcja ta prowadzona jest w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i pod kontrolą Rządu, jakoteż społeczeństwa.

Wobec tego uprasza się Komitety Pań, które zechcą podjąć odnośną pracę, aby zwróciły się do Narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie przy ul. Ossolińskich L. 11 o szczegółowe informacje.

Idźmy za przykładem Poznania!

Rada miejska Poznania uchwaliła jednomyślnie, a więc z głosami niemieckimi włącznie, następującą rezolucję:

„Rada Miejska uważa za swój obowiązek moralny i narodowy, aby każdy obywatel opodatkował się w takiej wysokości, w jakiej mu nakazuje sumienie, o ile możliwości w wysokości podatku dochodowego“.

Podpisujmy zatem Pożyczkę Odrodzenia stosownie do posiadanego majątku i dochodu!

Kto chce być wolnym od pożyczki przymusowej 3 $\frac{1}{2}$ %-wej, niech podpisze dobrowolnie w odpowiedniej wysokości długoterminową pożyczkę państwową 5 $\frac{1}{2}$ %-wą.

Pożyczka dobrowolna kończy się z dniem 31 sierpnia b. r.

Obliczenia co do pożyczki przymusowej zostały podane we wszystkich dziennikach z dnia 7 i 8 b. m. i w pismach ludowych. Wszelkich wyjaśnień udziela ustnie i pisemnie Ekspozytura Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie, Rynek gł. 6, 2 schody I. p. od godziny 11 do 1 codziennie i od 4 do 5 w dnie powszednie.

Dyrektor: *Wincenty Sikora.*

Do Świetnego Inspektoratu podatkowego zwracają się obywatele, chcący płacić podatek zarobkowy przez Urząd podatkowy nałożony, aby zechciał nakazać temuż, przyjmowanie podatku przed zakontowaniem, chociażby w formie zaliczki.

Zbiórka niedzielna na błoniach podczas mszy pol. przyniosła 5.372.50 Mp.

Prof. Jan Sędzimir na bieliznę dla najbiedniejszych: 20 marek.

Klasztor O. O. Bernardynów w Rzeszowie na żołnierza polskiego złożył 500 Mp. w naszej Redakcji.

Pracownicy gazowni i elektrowni pracują jedną godzinę dziennie nadobowiązkowo dla wsparcia rodzin po poległych ochotnikach wojsk pol.

Zamiast bukietu dla wyjeżdżającej do Poznania, byłej pracownicy Oddziału P. K. K. P. w Rzeszowie p. Walerji Michalikówny składają pracownicy tego Oddziału Mk. 180 (sto ośmdziesiąt) z prośbą o przekazanie ich Komitetowi Obrony Państwa na cele narodowe.

W komitecie plebiscytowym O. O. N. złożyli w dalszym ciągu Dr. Rsiech zebrane 565 Mp. Dr. Hopfen 500 Mp. Kotowski z listy L. 51 kwotę 110 Mp. Dotychczas wysłano razem 67516.84 Mp. *St. Bartynowski.*

Z Powiat. Komitetu Obrony Państwa.

Wykaz dobrowolnych datków pieniężnych z gmin.

(Ciąg dalszy).

Drabinianka 200 Mk, Przewrotno 337 Mk 2 K, Świloza 2.179.50 Mk

6 K po raz drugi, Zaczernie 403.20 Mk Górka Zaczerska 403.50 Mk, Przybyśzówka 179 Mk poraz drugi, Staroniwa dolna 200 Mk, dochód z przedstawienia, Staroniwa 680 Mk, Grzegorzówka 244 Mk, Mrowla 273 Mk, Łąka 116 Mk, Lubenia 820 Mk, Babica 300 Mk, Pobitno 600 Mk, Terliczka 50 Mk, Drabinianka 81 Mk po raz drugi, Dąbrowa 900 Mk, Kielanówka 93 Mk, Boguchwała 504 Mk po raz drugi, Zarzeczce 236 Mk. Nadto: Pracownicy gospodnio-szynkarscy w Rzeszowie na rannych żołnierzy 1550 Mk.

Ekspozytura Urzędu śledczego Policji Pań. w Rzeszowie 1.500 Mk.

Wykaz darów w naturze dla Stacji posilkowej w Rzeszowie. Od 22/VII do 6/VIII. Dwory ofiarowują dziennie następn. ilości mleka: Babica 10 lt. Mrowla 2 lt. Boguchwała 10 lt. Zalesie 7 do 10 lt. Rudna 5 lt. Jasionka 4 lt. Staromieście i Trzebowisko 10 do 20 lt. Od N. N. z Zabierzowa 40 kg. masła, 1 lt. masła. P. Elsnerowa 25 kg. jabłek, 4 lt. kompotu, 4 garnki marmelady. Gmina Staromieście 100 kg. żyta, 300 kg. kartofli, 8 kg. kaszy jaglanej, 10 kg. pęczaku, 3 chleby, 15 lt. mleka 105 jaj. P. Jędrzejowicz z Dylągówki 1 fl. soku, 54 jaj, 30 dk. bułjonu, 120 jabłek, 1 kg. 90 dk. masła, 1 kg. 75 dk. sera. OO. Bernardyni 4 lt. mleka, 25 kg. jabłek i 1 kosz jabłek. N. N. Rzeszów 2 fl. soku, 40 jaj, 1 st. kompotu, koszyk śliwek. P. Jędrzejowska koszyk jabłek. P. J. Styńska 1 chleb. Gm. Wola Rafałowska 164 jaj, 1 chleb. Skautki 3 oytryny. P. Krajewscy koszyk jabłek 149 gruszek, drugi raz koszyk jabłek. Dwór Zalesie ciastka. N. N. z Głogowa 1 lt. masła. Gm. Raclawówka 100 kg. kartofli, 1 $\frac{1}{2}$ kg. masła, 2 sery, 33 jaj, drugim razem 70 kg. kartofli, 8 g. sera, 70 kg. drzewa, 20 jaj, 5 lt. mleka. Gm. Futoma 18 chlebów, 50 kg. kartofli, 2 sery, 420 jaj. Ks. Siara z Krasnego 20 jabłek. Gm. Zaczernie 60 kg. chleba, 270 jaj. P. Dregowski z Raclawówki 5 lt. mleka. P. Jaśkiewiczowa 98 jabłek. N. N. 69 jabłek. Kom. dworca skonfis. węgiel 50 kg. Sp. hod. drobiu Rzeszów 60 jaj. Ochronka Krasne 2 koszyki jabłek. Związek Włościan pół tony drzewa. P. Jędrzejowiczowa Starom. 3 kg. herbaty, 4 p. sacharyny. P. Jędrzejowicz 1 furę stomy. Gm. Trzebowisko 1 kg. pęczaku, 23 kg. sera, 86 kg. chleba, 477 jaj, 30 kg. żyta. Gm. Biała 332 jaj, 6 głów. kapusty, 5 kg. pęczaku, 1 kg. 50 dk. mąki, 3 sery, 3 worki kartofli, 20 jabłek, 5 $\frac{1}{2}$ chlebów. Gm. Chmielnik 840 jaj. Magistrat Rzeszów 10 kg. cukru, 1 lampę, pół kg. herbaty. P. Szaynok jabłka.

(Ciąg dalszy darów oraz sprawozdanie Sekcji szwalnianej w następnym numerze).

**Kupujcie
pożyczkę państwową.**

POWIATOWY ZWIĄZEK WŁOŚCIAN

OKRĘGU RZESZOWSKIEGO

w Rzeszowie, ul. Batorego róg ul. Wojskowej

Telefon Nr. 36.

P. K. O. 141.203.

pod kontrolą Patronatu Spółek rolniczych oparty na udziałach
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką — poleca

Węgle, koks, drzewo opałowe, posadzki
kamionkowe, cement, wapno hydran-
liczne i skaliste, gips murarski, cegłę
szamotową, dachówkę różnego rodzaju,
trzeinę, sufitową, papę dachową. :: ::

Smary na wozy :: karbolinum :: ter ::
oliwę :: gwoździe :: żelazne osi wraz
z buksami do wozów :: kable na piece
z okuciem, taczki do robót ręcznych
i różne materiały budowlane. :- :-

POSIADA WŁASNĄ FABRYKĘ KAFLI

W RZESZOWIE — ULICA REJTANA

gdzie można oglądać i zamawiać piece kaflowe jasne i brązowe,

WŁASNE SKŁADY DRZEWA

ULICA BATOREGO

PLAC STAJENNY

z drzewem ciosanem na budowę domów i mostów,

deski różnego gatunku i miary,łaty, listwy, słupy
dębowe na parkany :-: gaty :-: i inne materiały.

Sprzedaż częściowa i wagonowa od 8. rano do 6. wieczór.

Swój do swego!

„Doroteum“

w Rzeszowie, ul. 3-Maja l. 20.

poszukuje:

otomany, konsole, pościel, bie-
liznę, franki, kapy na łóżka,
kasę żelazną „Wertheim“, ubra-
nia męskie i damskie, obrusy,
rowery, aparaty fotograficzne
i t. p.

„DOROTEUM“

ma na składzie:

Urządzenia: salonu, jadalni, kuchenne,
rowery, dywany, ubrania męskie, sło-
dło, obrazy ręcznie malowane, kapy
na łóżka, kosz duży podróżny, płasz-
cze i żakiety damskie, koszule mę-
skie, obuwie, aparaty fotograficzne,
maszyny do szycia, płaszczki i pe-
lerynki dziecięce, bluzkę studencką,
lustra belgijskie w ramach i bez ram
i t. p.

WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

w Rzeszowie, ul. Bema l. 636.

urządza Kursa nauki pisania na maszy-
nach różnych systemów, według najnow-
szej metody amerykańskiej (system 10-
palcowy).

Wpisy w każdym czasie od godziny 5 do
7 po południu.

Również przepisuje i powiela szybko
i starannie wszelkie pisma jak: sprawo-
zdania, okólniki, bilanse, podania, zawi-
domienia, prace bankowe, formularze itp.

Wpisy pań i panów na V. Pra-
ktyczny kurs handlowy w
Rzeszowie, otworzony w
myśl reskryptu Rady szkolnej krajo-
wej, a obejmujący

naukę księzkowości

wszystkich systemów, z prawem zło-
żenia egzaminu w Akademii handlowej,
przyjmuje L. Buczyński w Rzeszowie,
ul. Krakowska l. 31.

Nauka rozpocznie się 1 września
i trwać będzie 5 miesięcy. Liczba osób
ograniczona.

1-3

Spółka hodowców drobiu

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

W RZESZOWIE

w domu własnym

.. przy Placu Kilińskiego. ..

Na podstawie uchwały Waln. Zgroma-
dzenia 30. marca b. r.

wypłaca! 8% dywidendy od udziałów na
przedłożoną książeczkę udziałową.

Przyjmuje: udziały od 10 Mk do 25000
Mk, (wpisowe i Mk).

na rachunek bieżący (na 5%)

z oprocentowaniem półrocznym
od członków.

.. Na członków przyjmuje Zarząd. :-:

Godziny urzędowe dla dostawców jaj,
kupujących i stron w dni powszednie
od 8. do 1.

Adres: Rzeszów, Plac Kilińskiego. —
Nr. telefonu: 58.

OBWIESZCZENIE.

Wojskowy Urząd Gosp. w Rzeszo-
wie zakupi większą ilość ziemniaków.
Bliższych informacji udziela Wojsk.
Urząd Gosp. w Rzeszowie, Reformacka.

Pamiętajmy o żołnierzu
polskim w polu.

Składnica Kółek Rolniczych

stowarzyszenie zarej. z ugran. poręką
w Rzeszowie.

Walne Zgromadzenie Składnicy u-
chwaliło, iż najniższa kwota udzia-
łowa członka ma wynosić K 100—
Obowiązkiem wszystkich członków
jest niezwłocznie udzielić swój uzu-
pełni, a nawet wpłacić go w wa-
lucie markowej.

Niezastosowanie się do tego we-
zwania może spowodować utratę pra-
wa członka i wstrzymanie wypłaty
dywidendy, która obecnie wynosi 8%.

Dywidendę wypłaca i udziały
przyjmuje się codziennie w go-
dzinach urzędowych, t. j. od
9 do 1 i od 3 do 6 w biurach
Składnicy.

Nr. telefonu: 44

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet.
Wiadomość w Redakcji.